

# Różnica Jacka Hajnosa

Nie zawsze zresztą z pożytecznym skutkiem, czego przykładem bywają procesy sądowe wytaczane im np. za publiczne przekraczanie oczywistych barier moralnych albo obyczajowych. Dobrze więc kiedy prawda artysty zepchnięta do sądowej batalii okazuje się silniejsza. Ale bywa i tak, że wyprawa po popularność mierzona długością procesu sądowego nie zawsze da się przełożyć na jasną wartość talentu artysty.

Tymczasem sztukę krytyczną da się też uprawiać zupełnie inaczej. W Galerii „Logos” wystawa „Różnica”, złożona z grafik i rysunków Jacka Hajnosa, nie atakuje żadnego obyczajowego tabu, ale jej przesłanie świadomie burzy istniejący społeczny dystans wobec zjawiska bezdomności i wykluczenia. Tematem wystawy – będącej fragmentem dużego projektu artysty – jest zbiór portretów ludzi zepchniętych na margines, których w krajobrazie miejskim najchętniej nie zauważamy. I można by te prace, wykonane w różnych technikach graficznych, traktować jako prezentację warsztatowych umiejętności artysty, ale nie o to w tym przekazie chodzi. Hajnos środkami plastycznymi próbuje odwrócić – a może choćby mentalnie zrównoważyć – proces, który zaświadcza ma o umownej degradacji człowieka – tej samotnej jednostki odstającej od społecznej „normalności”.

Ale bohaterowie tej opowieści nie chcą być samotni. Nie chcą też być anonimowi. Siłą projektu artysty są wyjątkowo szczere autorelacje 77 mężczyzn i kobiet zebrane w ponad 300-stronicowym tomie. To więcej niż standardowy katalog towarzyszący temu zbiorowi graficznych portretów. W nim, pod autentycznymi imionami bezdomnych zapisane są długie historie upadków, krętych dróg życia, nierozliczonych win wobec najbliższych i opisy nieudanych prób powrotu do ram społecznych. Jacek Hajnos nie komentuje tych wyznań ludzi bezdomnych, które zestawia tylko z artystycznymi projekcjami wizerunków ich twarzy. W zamyśle artysty nie ma to być nobilitacja ludzi w społecznym upadku, ale gest obrony ich obecności. „Myślę, że wielu z nas ma takie doświadczenie – pisze we wstępie do katalogu prac kard. Grzegorz Ryś – bycia obdarowanym przez kogoś, kto teoretycznie nie ma niczego do dania... Na co dzień jednak strach okazuje się silniejszy niż pamięć o takich wydarzeniach. I to on sprawia, że wolimy przejść na drugą stronę lub odwrócić twarz i udać, że nie widzimy”.

Mogłoby się komuś wydawać, że ten przekaz artystyczny to projekt socjologa, który monotonną pracą ankietera, realizatora środowiskowych wywiadów, urozmaica potrzebą uprawiania sztuki. Tyle tylko, że w sztuce współczesnej motywacje artystyczne dawno przekroczyły granice porządków przypisanych innym „branżom”. A Hajnos jest artystą, nie socjologiem. Autor „Różnicy” ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie i filozofię na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II. Jest laureatem wielu ogólnopolskich konkursów sztuki, w 2018 r. był nominowany do Paszportów „Polityki”. Po dziesięciu latach żywej aktywności w życiu artystycznym wstąpił do zakonu dominikanów. Aktualnie sztukę uprawia tylko doraźnie. Jest duchownym i intelektualistą.

„Różnica” jest przykładem sztuki interwencyjnej, ale w zamiarze jej autora ma nieść proste przesłanie ewangeliczne. Jest wezwaniem do zrozumienia losu ludzi odrzuconych i przestrogą przed potępianiem ich życiowych wyborów. I moralnym ostrzeżeniem przed tym przysłowiowym przechodzeniem na drugą stronę ulicy w reakcji na przykry widok biedaka. – Na przykładzie portretów najuboższych podejmują próbę odsłonięcia prawdy o nas samych – mówi Jacek Hajnos – prawdy, która tak często jest trudna do przyjęcia. Myślę, że poznane przeze mnie osoby uzewnętrzniają to, co nierzadko zdarza się nam wszystkim ukrywać pod skorupą próżności i grzechu. Kiedy odkrywamy w sobie tę naszą wewnętrzną biedę, bezdomni przestają być obcy.

W popularnym dziś obiegu krytyki artystycznej sztukę krytyczną, zwłaszcza tę z nurtu interwencyjnego lokuje się przeważnie w paradygmacie lewicowym. Czy „Różnica” mieści się w nim także?

## **Gustaw Romanowski**

Jacek Hajnos - „Różnica”, Europejskie Centrum Kultury „Logos” - wystawa czynna do 5 kwietnia 2025.

Katalog RTCK Wydawnictwo. Wydanie II (dzięki pomocy klasztoru dominikańskiego w Łodzi).